

Początek roku przyniósł wyraźne pogorszenie zdolności emerytów do terminowego regulowania zobowiązań finansowych. Kwota przeciętnej emerytury w 2022 r. to 2 767,47 zł. Była ona wyższa od wypłacanej w roku poprzedzającym o 9 proc. Wynika to głównie z waloryzacji, która w 2022 r. wyniosła 107 proc. W ciągu trzech kwartałów 2022 r. ZUS wypłacał przeciętnie każdego miesiąca 7,8 mln świadczeń emerytalno-rentowych, tj. o 17,2 tys. więcej niż w analogicznym okresie 2021 r. Od stycznia do września br. wydatki na emerytury i renty finansowane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyniosły 200,2 mld zł, tj. o 9,4 proc. więcej niż przed rokiem.

Banki czekają na zapłatę

Jak czytamy - dodatkowe świadczenia (tzw. trzynastka i czternastka) nie poprawiają jednak znacząco sytuacji finansowej seniorów, którzy się zadłużyli. Średni dług seniora wynosi obecnie 17,2 tys. zł. Ich zaległości wynoszą 6,22 mld zł, a ma je prawie 363 tys. osób. Gros ich długów, tj. 4,6 mld zł, przejęły fundusze sekurytyzacyjne, które odkupiły je od pierwotnych wierzycieli, głównie banków. Emeryci mają do oddania także dużą kwotę instytucjom finansowym – bankom, firmom pożyczkowym i ubezpieczeniowym – 680 mln zł. Ich konta obciążają też zaległości wobec instytucji państwowych i samorządowych – 676,3 mln zł, jak również operatorów komórkowych oraz dostawców Internetu i telewizji – 88 mln zł. Z kolei 79,2 mln zł to niezapłacone czynsze za mieszkania, a 32,7 mln zł to kary za jazdę bez biletu komunikacją publiczną.

Oszczędzają na restauracjach i ubraniach

Z jednej strony widać, że zadłużenie starszych osób jest wysokie, a z drugiej badanie „Oszczędzanie Polaków podczas inflacji”, przeprowadzone przez IMAS International na zlecenie Krajowego Rejestru Długów w grudniu 2022 r., pokazuje, iż spośród wszystkich ankietowanych grup wiekowych to seniorzy w wieku 65-74 lata najbardziej ograniczyli wydatki w ostatnim półroczu. Zrobiło tak aż 70,5 proc. z nich. Ponad 2/3 zrezygnowało z wyjść do restauracji i kawiarni, a 55 proc. z zakupu odzieży, butów i dodatków do ubrań. Tyle samo zredukowało kupowanie biletów do kina, teatru i na koncerty, jak również podróże. 52 proc. uchręściło wydatki na meble oraz sprzęt RTV i AGD.

38 proc. starszych Polaków nie ma żadnych oszczędności. 57 proc. spośród tych, którzy je posiadają, w ciągu ostatnich 6 miesięcy odkładało mniej pieniędzy niż we wcześniejszych okresach we względu na rosnące koszty utrzymania. Blisko 59 proc. emerytów zamierza jeszcze bardziej zredukować wydatki w najbliższych 3 miesiącach.

Ponad 3/4 emerytów nie jest w stanie odkładać nawet minimalnych kwot, ponieważ starcza im pieniędzy tylko na bieżące wydatki.

Nie mogą liczyć na rodzinę

Firmy i instytucje, wobec których starsze osoby mają zaległości, kierują długi do windykacji. Rolą negocjatorów jest ułożenie dogodnego planu spłaty zaległości i uświadomienie seniorom, że w ten sposób mogą zlikwidować zadłużenie. Podczas rozmów z mediatorami starsze osoby często opowiadają o swoich relacjach z bliskimi i wówczas okazuje się, że rzadko mogą oczekiwać od nich pomocy finansowej. Ma to także odzwierciedlenie w badaniu KRD, w którym tylko co 20. senior deklarował, że może liczyć na wsparcie pieniężne rodziny lub partnera.

Powody, dla których emeryci mają problemy z regulowaniem zobowiązań, to najczęściej: zbyt wysoki kredyt lub branie kredytów na spłatę wcześniejszych, utrata dodatkowego źródła dochodu lub kłopoty ze zdrowiem, które wymagają kosztownego leczenia.

Wiecej kobiet-dlužników niż mężczyzn

Seniorzy ograniczają wydatki, ale to nie pomaga w spłacie długów

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: czwartek, 19, styczeń 2023 14:16

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 480

W bazie danych KRD, wśród emerytów, figuruje więcej kobiet - jest ich 198 tys., natomiast mężczyzn 165 tys. Panie mają też wyższe zaległości, bo 3,25 mld zł wobec 2,97 mld zł panów. Ale to konto mężczyzn obciąża większe średnie zadłużenie, które wynosi 18 tys. zł w stosunku do 16,4 tys. zł kobiet.

Gros długu, bo aż 3,82 mld zł przypada na mieszkańców miast. Pozostała część to niezapłacone rachunki osób mieszkających na wsiach i w mniejszych miejscowościach. Rekordzista ma do oddania 10,2 mln zł. To 65-letni mieszkaniec Warszawy, którego długi przejął fundusz sekurytyzacyjny.

Źródło: IP